

List Do Domu

Katarzyna Groniec

Zawsze gdy próbuję pisać list,
Te właściwe słowa nie chcą przyjść
Dni przede mną coraz mniej
Nie chcę dłużej zwlekać, pogódźmy się
Przebac ten stracony czas
I lata ciszy, która rozdzieliła nas
Mój spóźniony żal, napisany z trudem list
Niech zmażą zaniechania grzech, wybacz mi.

Noszę w pamięci nasze dzieciństwo
Choć zwykle kpiłem ze wspomnień jak te
Twój brat powiedział "będę żył wiecznie"
Kopnął w kalendarz nim obejrzał się
Jeszcze tylko mgnienie i we trzech
Rozegramy znów mecz
Tak mi żal tej przyjaźni
Bo urwała się tak głupio...

Jeszcze p.s. jak się miewa Miłość ma...
Ciągle kocham ją, chciałem zabić Cię jak psa...
Obawiam się, że nie zdążę już
Znaleźć sił, by odezwać się znów.